

Sygnatura akt VI Ka 906/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **12 maja 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Sędziowie SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

SSO Marcin Mierz (spr.)

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2015 r.

sprawy **H. S. syna E. i M.,**

ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 284§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 14 lipca 2014 r. sygnatura akt IX K 1604/13

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 906/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 12 maja 2015 roku

Apelacja obrońcy oskarżonego H. S. od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 14 lipca 2014 roku (sygn. akt IX K 1604/13), którym oskarżony H. S. uznany został za winnego popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., okazała się częściowo zasadna, a w efekcie jej wywiedzenia dojść musiało do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy nie wyjaśnił szeregu okoliczności, które pozostawać mogą kluczowe dla jej rozstrzygnięcia, nie wziął także pod uwagę wszystkich okoliczności wynikających ze zgromadzonych dowodów istotnych dla wydania prawidłowego orzeczenia. Wiele jest ciągle w tej sprawie niewiadomych, do których wyjaśnienia dążyć trzeba w toku jej rozpoznania. Czyn zarzucony oskarżonemu aktem oskarżenia polegać miał na przywłaszczeniu powierzonego mu przez A. B. samochodu marki (...)na jej szkodę. Jako wyłączna pokrzywdzona tym czynem, począwszy od postępowania przygotowawczego traktowana była A. B., która jak ustalił Sąd Rejonowy, przekazała

samochód oskarżonemu „ celem kupna sprzedaży” tym samym powierzając oskarżonemu pojazd. Wedle ustaleń sądu zamiarem jej była sprzedaż tego samochodu w zamian za spłatę rat kredytu zaciągniętego na zakup pojazdu. Tymczasem rację ma apelujący, gdy podnosi, że w toku postępowania nie została wyjaśniona tak fundamentalna kwestia, jak to, kto w czasie wskazanym w akcie oskarżenia był właścicielem pojazdu. Analiza akt sprawy pozwala przypuszczać, że w całym dotychczasowym postępowaniu nie brał udziału rzeczywisty pokrzywdzony przestępstwem przywłaszczenia objętym aktem oskarżenia. Z akt niniejszej sprawy w sposób niezbity wynika, że pojazd, który oskarżony miał na szkodę A. B. przywłaszczyć zakupiony został przy użyciu środków finansowych pochodzących z uzyskanego przez jej męża kredytu bankowego. Do akt sprawy załączona została kopia umowy kredytu. Z jej paragrafu 4 wynika (k. 17), że prawnym zabezpieczeniem kredytu pozostaje przewłaszczenie samochodu o którym mowa w zarzucie wraz z jednoczesną cesją praw z umowy ubezpieczenia AC. Może to oznaczać, że samochód o którym mowa w zarzucie aktu oskarżenia stanowił własność kredytującego banku. Okoliczność ta wymaga bezwzględnego wyjaśnienia nie tylko z tego względu, że jedną z elementarnych zasad procesu karnego pozostaje zapewnienie udziału pokrzywdzonego przestępstwem w tym postępowaniu, lecz przede wszystkim z tego powodu, że w obliczu wielu ciągle jeszcze występujących w niniejszej sprawie niejasności o których szerzej w dalszym ciągu postępowania, to właśnie bank jako pokrzywdzony przestępstwem i bez wątpienia zainteresowany losami objętego zarzutem pojazdu posiadać może szereg informacji istotnych dla wyjaśnienia niejasnych okoliczności sprawy. Istotne zatem pozostawać będzie w pierwszej kolejności ustalenie, kto był właścicielem samochodu, którego przywłaszczenie zarzuca się oskarżonemu. Gdyby okazało się, że był nim bank, wówczas konieczne pozostawać będzie uzyskanie z tego banku informacji o wiedzy banku o losach pojazdu, w szczególności czy i jakiego rodzaju informacje o tym co i kiedy stało się z pojazdem przekazywała kredytującemu bankowi (...) mająca w niniejszej sprawie status pokrzywdzonej. Istotne pozostawać może także stanowisko banku w obliczu przekazywanych bankowi przez A. B. informacji, w tym w szczególności stosunek do pojawiającej się w ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego kwestii sprzedaży samochodu w zamian za spłatę rat kredytu. Znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy posiadać może nadto uzyskanie informacji z właściwego urzędu o dalszych losach pojazdu. W dotychczasowym postępowaniu nie podjęto nawet próby ustalenia, czy pojazd ten był rejestrowany na inne osoby niż mąż pokrzywdzonej, czy też kredytujący bank, czy doszło do jego wyrejestrowania, a jeżeli tak to kiedy i kto dopełnił związanych z tym formalności. Warto w tym kontekście zauważyć, że z zeznań pokrzywdzonej złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, przeciwnie do jej relacji z rozprawy wynika, iż nie poniosła ona w efekcie przestępstwa żadnej szkody materialnej (k. 6).

Wyjaśnienie okoliczności związanych z dalszymi losami pojazdu prowadzić może do rozstrzygnięcia kwestii, która trafnie podniesiona została w apelacji obrońcy, a to faktu dlaczego pomimo mającego nastąpić w drugiej połowie 2009 roku przywłaszczenia samochodu A. B. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożyła dopiero po ponad trzech latach całkowitej bezczynności w kwestii pojazdu, który miał zostać na jej szkodę przywłaszczony. Także i ta okoliczność podnoszona w apelacji nie została bowiem w dotychczasowym postępowaniu wyjaśniona. Trudno zaś zignorować fakt tak późnej reakcji na przestępstwo, które wedle pokrzywdzonej zostało na jej szkodę popełnione.

Powracając jeszcze do kwestii związanych z kredytem udzielonym mężowi A. B. na zakup pojazdu, który miał zostać przez oskarżonego przywłaszczony wskazać trzeba, że nie bez racji pozostają twierdzenia obrońcy poddającego pod wątpliwość zeznania pokrzywdzonej w zakresie w jakim twierdzi ona, że oskarżony w zamian za otrzymanie samochodu miał spłacać raty kredytu związanego z jego zakupem. Jak trafnie w tym względzie argumentuje obrońca, z akt sprawy nie wynika, by A. B. przekazała oskarżonemu jakiegokolwiek informacje związane z tymże kredytem, tak co do wysokości i terminów płatności rat, jak i wysokości całości zadłużenia. Uzyskanie informacji w tych kwestiach wydaje się natomiast konieczne dla podjęcia decyzji o nabyciu pojazdu w zamian za spłatę kredytu. Okoliczność ta poddaje pod wątpliwość twierdzenia pokrzywdzonej w tym względzie. Wydaje się nadto, że o takich jej zamiarach powinien zostać poinformowany bank. Kwestia przeniesienia długu (zmiany dłużnika) mogła zostać przecież skutecznie załatwiona wyłącznie przy udziale banku (art. 519 i następane k.c.). O działaniach pokrzywdzonej w kierunku porozumienia z bankiem w aktach sprawy nie ma jednak śladu. Także pisemne pokwitowanie przyjęcia samochodu „ celem kupna sprzedaży” na temat ewentualnej spłaty rat kredytu milczy, choć oczekiwać należałoby, że tak istotna okoliczność zostanie w tym pokwitowaniu choćby tylko wzmiankowana. Twierdzenia pokrzywdzonej w tym względzie budzą o tyle większe wątpliwości, że nie korespondują z nimi zeznania jedyne w niniejszej sprawie świadka, który wiedzę

o okolicznościach zdarzenia czerpie od samej pokrzywdzonej. Z relacji świadka J. L. (1) wynika bowiem, że A. B. zamierzała „oddać albo sprzedać samochód” (k. 12). Jednocześnie nie wskazuje świadek, by ceną za nabycie pojazdu pozostawało zobowiązanie do spłaty rat kredytu. Twierdzi bowiem, że cena miała zostać uzgodniona i miała odpowiadać kwocie równej wysokości zadłużenia kredytowego w banku, co przecież oznacza nie spłatę rat kredytu, lecz jednorazową zapłatę kwoty odpowiadającej równowartości całości zadłużenia kredytowego. Analizując te wypowiedzi nie sposób także nie odwołać się do jeszcze jednej, powszechnie znanej okoliczności. Z akt sprawy wynika, że kredyt na zakup samochodu osobowego marki (...) udzielony mężowi pokrzywdzonej indeksowany był kursem Franka Szwajcarskiego do której to waluty banki tak chętnie w tamtym okresie odwoływały się udzielając kredytów z uwagi na niski kurs tej waluty. Okolicznością powszechnie znaną pozostaje nadto fakt, że tuż po fali udzielanych masowo kredytów indeksowanych tą walutą kurs rynkowy franka szwajcarskiego znacząco wzrósł. W okresie od dnia zawarcia umowy kredytu (20 marca 2007 roku) do dnia przekazania samochodu oskarżonemu (23 października 2009 roku) kurs franka szwajcarskiego wzrósł o około 15 %. W zbliżonej proporcji wzrosła także kwota kapitału kredytu do spłaty. W tych warunkach mało prawdopodobne wręcz pozostawało, że ktokolwiek zorientowany w rzeczywistej wysokości zadłużenia gotowy będzie spłacać raty kredytu, a tym bardziej spłacić jednorazowo kwotę zadłużenia, które zapewne przekraczało wartość samochodu.

W kontekście postawionego oskarżonemu w niniejszej sprawie zarzutu relacja A. B. mającej status pokrzywdzonej budzi wątpliwości w szeregu kwestii istotnych dla oceny, czy doszło do popełnienia przestępstwa, w szczególności przestępstwa przywłaszczenia. Twierdzenia A. B. o towarzyszących przekazaniu pojazdu uzgodnieniach poczynionych z oskarżonym powiązane pozostają z mającym nastąpić zakończeniem sprawy spadkowej dotyczącej dziedziczenia po jej mężu. Wedle jej zeznań ustalenia odnośnie warunków nabycia przez oskarżonego samochodu nastąpić miały po zakończeniu sprawy spadkowej (k. 5 odwrót). O uzgodnieniach odnoszących się do zakończenia sprawy spadkowej zeznaje także świadek J. L. (2). Relacje tych świadków budzą jednak wątpliwości o tyle, że jak trafnie w apelacji argumentuje obrońca, z akt sprawy wynika, iż postępowanie spadkowe w czasie przekazania oskarżonemu samochodowi zostało już dawno prawomocnie zakończone (k. 15). Okoliczność powyższa poddaje pod wątpliwość relacje świadków w kwestii poczynionych z oskarżonym uzgodnień odnośnie warunków przekazania mu pojazdu, w tym w szczególności celu w jakim otrzymał on pojazd oraz umówionej zapłaty. Pisemne potwierdzenie przyjęcia samochodu nie przeczy bowiem prezentowanej przez oskarżonego wersji wedle której przyjął on samochód celem jego sprzedaży innej osobie. Pokwitowanie to nie zawiera zobowiązania do spłaty rat kredytu o którym to zobowiązaniu zeznaje pokrzywdzona. Zobowiązanie to pozostaje o tyle wątpliwe, że do ustalenia jego szczegółów dojść miało wedle A. B. po zakończeniu sprawy spadkowej, która to sprawa była już wówczas prawomocnie zakończona.

Ustalając warunki na których samochód przekazany został oskarżonemu przez pokrzywdzoną Sąd Rejonowy odwołuje się do relacji świadków A. B. i J. L. (1) nie dostrzegając, jak trafnie podnosi to obrońca, że świadek J. L. (1) nie była obecna przy przekazywaniu pojazdu, co sama w zeznaniach swoich potwierdza. Wiedzę odnośnie tych ustaleń czerpie ona wyłącznie z przekazu pokrzywdzonej, który co należy podkreślić pozostaje w sprzeczności z załączonym do akt sprawy pokwitowaniem przyjęcia pojazdu. Okoliczność ta może rzutować na ocenę wiarygodności relacji pokrzywdzonej. Z zeznań J. L. (1) wynika, że wedle pokrzywdzonej oskarżony przyjął od pokrzywdzonej samochód za pokwitowaniem w którym miał wskazać, iż auto przyjmuje na próbę, co przecież z dokumentu znajdującego się na karcie 3 akt sprawy nie wynika.

Znaczące dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają dalej kolejne elementy relacji pokrzywdzonej z których wynika, że oskarżony zobowiązując się dopiero po zakończeniu sprawy spadkowej zakupić samochód, zabrał pojazd, czemu pokrzywdzona nie sprzeciwiała się (k. 6). Twierdzenia A. B. pozostają nie do przyjęcia, gdy zważy się, że postępowanie spadkowe było już wówczas zakończone. Wynika z nich także, że nie sprzeciwiała się ona zabraniu pojazdu przez oskarżonego. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie bez znaczenia pozostawać może kolejna wynikająca z jej zeznań okoliczność wedle której, jak twierdzi A. B., nie rozmawiała ona z oskarżonym po tym, jak zabrał on za jej zgodą samochód, a jedynie była świadkiem rozmowy jej ciotki J. L. (1). W trakcie tej rozmowy oskarżony miał być pytany, czy „przejmie raty” (k. 6), co dowodzi, że nie wyraził on jeszcze zgody na ich spłatę pomimo przekazania mu samochodu przez pokrzywdzoną bez protestu. Wedle relacji A. B. oskarżony zobowiązać się miał do zakupu samochodu po

zakończeniu postępowania spadkowego, lecz przecież A. B. musiała już wówczas wiedzieć, że postępowanie to zakończyło się już prawomocnie. Pomimo tego jak zeznaje, nie wzywała oskarżonego do zwrotu pojazdu zgadzając się na to, by dalej pojazd ten użytkował. Co więcej, od swojej ciotki A. B. dowiedzieć się miała, że samochód ten może odebrać z parkingu, a oskarżony miał jej wskazać miejsce gdzie auto jest parkowane, lecz pokrzywdzona nie była tym zainteresowana. To zachowanie oskarżonego dowodzić mogłoby woli zwrotu samochodu pokrzywdzonej, która nie była tym jednak zainteresowana. Wedle relacji pokrzywdzonej pomimo upływających lat nie wzywała ona oskarżonego do zwrotu pojazdu. Okoliczności te czynią obraz sprawy jeszcze bardziej mętnym.

Niezależnie od nietrafności części z zarzutów apelacji obrońcy (choćby zarzutu tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej, czy też obrazu art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.), uchybienia powyżej wskazane skutkować musiały uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu w Gliwicach. Ponownie rozpoznając sprawę będzie sąd musiał powtórzyć postępowanie dowodowe w całości rozszerzając je dodatkowo o czynności zmierzające do wyjaśnienia okoliczności wskazanych w niniejszym uzasadnieniu. O ile wyniki postępowania dowodowego wskazywać będą na taką potrzebę, poczyni Sąd Rejonowy również ustalenia w kwestii wartości pojazdu w czasie zarzucanego oskarżonemu czynu, o czym w apelacji wspomina również obrońca. Prowadząc postępowanie baczyl będzie sąd, by wyjaśnione zostały wszechstronnie okoliczności niniejszej sprawy, zwłaszcza kwestie zarysowane wyżej istotne dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Właściwie zgromadzony przez Sąd materiał dowodowy powinien być poddany rzetelnej ocenie, przy zachowaniu zasad swobodnej oceny dowodów i logicznego rozumowania oraz uwzględnieniu wskazań doświadczenia życiowego.